

K.M.S, Dłużej nie dam rady

I to nie tak że nadzieje przeklinam przez doświadczenia
po prostu wiem jak ciężko mi coś pozmieniac
i zwątpienia napędza ten mój charakter bezczelny
bo chociaż bardzo mi zależy te same błędy popełniam
i to już nie ma znaczenia
czy ktoś mnie przeklnął we wspomnieniach czy po prostu mam pecha
i czy mnie łapie deprecha czy w głowie myśli robią desant wiesz
pierdolę wszystko niech los za mnie wybiera
i nie, nie jestem dumny z tego że jestem słaby
ale czasami już każdy po prostu nie daje rady
i dusi się problemami męczą go skutki i plany
bo jeśli musi się coś zdarzyć to tego nie zatrzymamy
życie mnie chyba nie chce zrozumieć dobitnie bo
dobrze wie najpierw robię potem myślę wciąż
i nie chce żyć wiedząc że szczęście zniknie z rąk
po każdym błędzie , bo nie jestem idealny

Nawet jeśli mi mówisz że już nie masz sił dłużej, musisz dalej biec
nawet jeśli mi mówisz że w tym wszystkim się gubisz, znajdziesz sens

Nie chce już słuchać żadnych rad przejechałem się nieraz
bo nie wiem który z Was mi życzy dobrze a który piekła
i weź wybac mi podejście ale za dużo cierpienia
dała mi głupia naiwność więc więcej się nie nabieram
i może pożera mnie życie
bo porównują do zera choć sami nie są na szczycie
i mnie zmienia ta cała gorzka prawda rozczarowań
bo już nie mam od dawna siły by zaczynać od nowa
może oprzytomniejesz
nie będę znosił już więcej tego jak patrzysz na ręce
najpierw sam zobacz kim jesteś i ile możesz poprawić
a potem praw mi kazania że jestem głupi i słaby
więcej się nie dam nabawić tych chorych myśli i za nic
już nie pozwolę sobie na to byś mi mówił kim mam być
i nawet jeśli ten zły to ten co patrzy w lustrze
to z łatwością je zbije i zmierzę się z nowym jutrem

Nawet jeśli mi mówisz że już nie masz sił dłużej, musisz dalej biec
nawet jeśli mi mówisz że w tym wszystkim się gubisz, znajdziesz sens

Błędy wciąż chodzą za Tobą byś czuł się obserwowany i
mógł swe myśli zatrzymać zanim przerodzą się w plany
i to normalny egzamin który wytwarza sumienie bo w sumie
nie wiem ile jeszcze razy skończę przegrany a to
przywiera do ściany, czujesz że ciągle zawodzisz
życie na zmianę z ludźmi stale starają się żebyś zwątpił
i już na codzień w głowie widzisz to samo
bo przypomina Ci serce to co najmocniej bolało
i choć zaczynasz po mału się łamać czasem coś zmienia
obecność jednej osoby która Cię zacznie doceniać i
to nabiera wartości , a sens pojawia się nagle
byś potem mógł bardziej cierpieć kiedy odejdzie po czasie
i to na prawdę nie zawsze i nie u wszystkich się sprawdza
bo czasem prawda wychodzi już po lawinie doświadczeń
i zanim zagrzasz w tej scenie lepiej przygotuj się zawsze
z dystansem sprawdzaj co warto byś lepiej znosił porażkę

Nawet jeśli mi mówisz że już nie masz sił dłużej, musisz dalej biec
nawet jeśli mi mówisz że w tym wszystkim się gubisz, znajdziesz sens